Biblia Gdańska - Nowy Testament

400. rocznica wydania Nowego Testamentu Biblii Gdańskiej

Równo 400 lat temu w Gdańsku, w drukarni „U Wdowy Guilhelma Guilmothana” wydany został Nowy Testament w przekładzie z języka greckiego. W przedmowie datowanej na 6 marca 1606 roku autorzy i wydawcy napisali: *„Aleśmy też i wielką pracą i pilnością dawną Nowego Testamentu edycję Brzeską z greckim tekstem znieśli, i wedle niego to, czego było potrzeba, uważnie i nie bez wielkich przyczyn poprawili”* . Nowy przekład powstał z potrzeby poprawienia przekładu Biblii Brzeskiej krytykowanego zarówno przez obóz kontrreformacyjny, jak i przez radykalne grupy protestanckie. Poza tym polska reformacja pilnie potrzebowała nowego wydania Biblii, gdyż nakład Biblii Brzeskiej, systematycznie niszczony przez kontrreformatorów, dawno się już wyczerpał, a inne przekłady polskie z XVI wieku nie spełniały oczekiwań większości polskich protestantów. I tak począwszy od 1600 roku trwały starania o doprowadzenie do wydania nowego przekładu Biblii, których pierwszym owocem stał się właśnie gdański Nowy Testament z 1606 roku, a następnie cała Biblia, wydana również w Gdańsku przez tego samego autora 26 lat później.

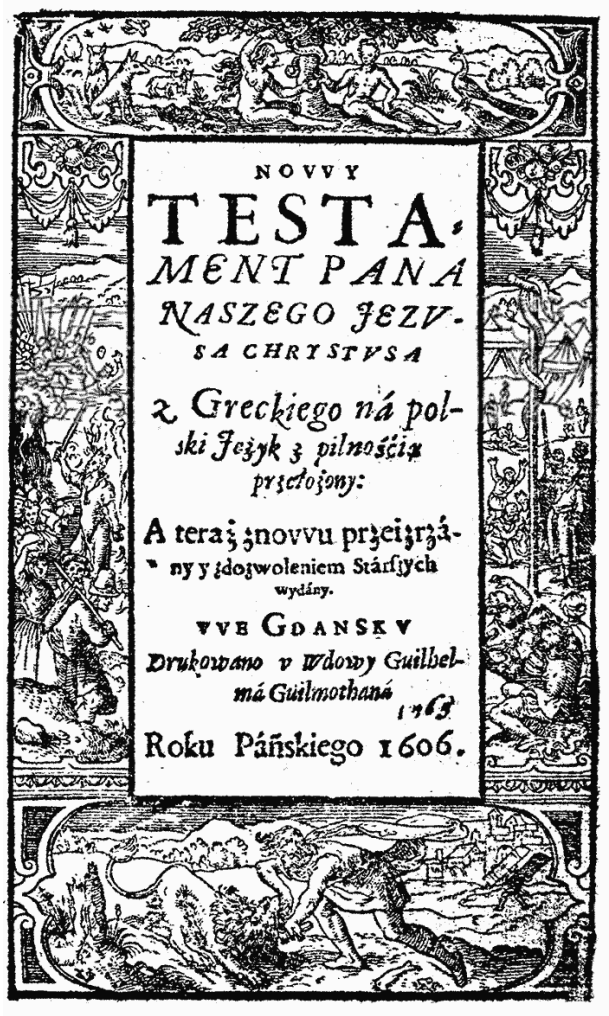
NOVVY
TESTA-
MENT PANA
NASZEGO JEZV-
SA CHRYSTVSA
z Greckiego ná pol-
ski Jeżyk z pilnością
przełożony:
A teraz znovvu przeizrzá-
ny y z dozwoleniem Stárszych
wydány.
VVE GDANSKV
Drukowano v Wdowy Guilhel-
má Guilmothaná 1163
Roku Páńskiego 1606.

Biblia Gdańska

O genezie powstania tego tłumaczenia prof. dr Jan Szeruda (1889-1962) pisze w następujący sposób:

„Starania o nowe wydanie Biblii trwały przeszło ćwierć wieku. Myślano początkowo o nowym przekładzie. Sprawą tą zajmowały się synody kościoła ewangelicko-reformowanego. Korzystając z pracy ks. Marcina Janickiego, pastora zboru reformowanego w Secyminie (w Sandomierskiem), który przełożył całą Biblię z oryginału, powierzono w r. 1600 na synodzie w Ożarowie temu „mądremu mężowi” wydanie nowego przekładu. W r. 1602 postanowiono odłożyć wydanie Biblii do zebrania się superintendentów, wyznaczyć do tego tłumaczenia rewizorów i obmyślić pieniądze na opędzenie kosztów. W r. 1603 na synodzie bełżyckim (w pow. lubelskim) powtórnie postanowiono wydać tłumaczenie Janickiego po uprzednim dokonaniu rewizji, do czego

wezwano teologów helweckiego i augsburskiego wyznania oraz przedstawicieli Jednoty Braci Czeskich.Ci uczeni mężowie mieli się zebrać w r. 1604 na synodzie w Baranowie (w Sandomierskiem), w majątku wojewody brzeskiego, który na ich utrzymanie łożyć obiecał. Na tym synodzie polecono ks. Danielowi Mikołajewskiemu, seniorowi zborów kujawskich i ks. Janowi Turnowskiemu, seniorowi Jednoty czeskiej w Wielkopolsce, aby tłumaczenie Janickiego porównali z Biblią brzeską, czeską (1579-1593), francuską, łacińską Pagninusa i Wulgatą, i potrzebne uwagi zamieścili.”

O redaktorach przekładu gdańskiego prof. dr Szeruda dalej pisze:

„Ks. D. Mikołajewski (1560-1633), szlachcic z pochodzenia, był wybitnym teologiem. Urodził się w Radziejowie na Kujawach. Początkowe nauki odebrał w mieście rodzinnym, studia uniwersyteckie odbył w Niemczech. W r. 1586 wrócił do Ojczyzny. Od r. 1591 był duchownym w różnych zborach reformowanych. Po śmierci P. Turnowskiego w r. 1597 został seniorem zborów reformowanych na Kujawach, na którym to stanowisku przyczynił się do połączenia zborów helweckich ze zborami Braci czeskich na Kujawach. Od r. 1627 był seniorem zborów wielkopolskich. Zmarł dnia 6 kwietnia 1633 r. w Dębnicy. Był nieraz wysuwany do załatwienia bardzo ważnych spraw kościoła. Bierze udział na synodzie toruńskim (1595 r.) i podaje „opis” czynności tego synodu, a w r. 1599 na zjeździe wileńskim. Był polemistą nieustraszonym, autorem licznych prac teologicznych, kazań i pieśni. Współpracownikiem ks. Mikołajewskiego w wielkim dziele opracowania nowej Biblii był Jan Turnowski (1567-1629), synowiec Szymona Teofila T., duchowny, od r. 1610 nauczyciel gimnazjum w Toruniu, a od r. 1612 senior kościołów Braci czeskich w Wielkopolsce z siedzibą w Ostrorogu. Studiował w Niemczech, Szwajcarii i Francji. Był poetą zawołanym autorem kilku dzieł. Mimo starań obydwu mężów Biblia Janickiego nigdy wydaną nie była, nie wiadomo także, co się stało z jego rękopisem. Ks. Mikołajewski zajął się rewizją Biblii brzeskiej z polecenia różnych synodów.Owocem jego pracy był *Nowy Testament Pana naszego Jezusa Chrystusa z greckiego na polski język z pilnością przełożony: A teraz znowu przejrzany y z dozwoleniem Starszych wydany. W Gdańsku drukowano u wdowy Guilhelma Guilmothana Roku Pańskiego 1606 w 8-ce.* Trudno powiedzieć, czy ten Nowy Testament zawiera tekst Janickiego; z listu drukarza Hunefelda do Jednoty wileńskiej z dn. 15.VI.1634 r. wynika, że Mikołajewskiego należy uważać za tłumacza.”

„Geneza i charakter Biblii Gdańskiej”,
ks. prof. dr Jan Szeruda, źródło: www.luteranie.pl

Nieco więcej o historycznych okolicznościach powstania przekładu gdańskiego dowiadujemy się z artykułu dra Tadeusza Wojaka pt. „Studium Biblii Gdańskiej” .

„Myśl o nowym przekładzie Pisma Świętego zjawiła się na początku XVII wieku w Kościele reformowanym w Małopolsce. Inicjatorem był ks. Marcin Janicki, od roku 1596 proboszcz w Seceminie, znanym ognisku Reformacji, któremu patronowali Szafrańcowie. Ks. Janicki musiał się cieszyć autorytetem w Kościele, gdyż piastował też godność seniora dystryktu chęcińskiego i reprezentował Kościół małopolski na zjeździe w Wilnie w roku 1599. Ks. Janicki nie tylko poruszył sprawę przekładu Biblii, lecz sam dokonał jej tłumaczenia. Znalazł się też protektor dzieła – Ostroróg (zapewne Mikołaj), który obiecał *„na druk się przyłożyć”* (synod secemiński 5.5.1600). Ten sam synod zwrócił się do ks. Daniela Mikołajewskiego z Radziejowa na Kujawach, aby przybył na następny synod do Ożarowa. Jest to pierwszy ślad kontaktu Małopolan z Mikołajewskim. Na synodzie ożarowskim 29.09.1600 postanowiono jak najszybciej wydać przekład, lecz dopiero w maju następnego roku (1601) wyznaczono korektorów w osobach księży Franciszka Stankata, Andrzeja z Łukowa i Józefa ze Szczekocin (synod w Seceminie). Praca posuwała się opornie. Synod ożarowski (27.9.1602) uchwalił, iż *„Biblią od bratha ks. Marcina przetłumaczoną zostawuiemy do ziachania Superanttendentów”* . Tam miały zapaść decyzje co do rewizji tekstu i kosztów druku.Z protokółu konwokacji seniorów w Bełżycach (18.10.1603) wynika, że rewizję postanowiono powierzyć przedstawicielom trzech wyznań ewangelickich Korony i Litwy. Dzieło miało więc być oparte na założeniach ekumenicznych. Z Kościoła Reformowanego wyznaczono księży – Daniela Mikołajewskiego, Franciszka Stankara, Baltazara Krośniewicza i Andrzeja Strażnickiego. Z Kościoła Braci Czeskich postanowiono zaprosić księży – Jana Turnowskiego i Marcina Gracjana. Uchwalono również porozumieć się z Kościołem Luterańskim oraz z Litwą. Niestety w Kościele Luterańskim panował wtedy gnezjoluteranizm, który usztywnił kontakty międzywyznaniowe. Erazm Gliczner, uczestnik Ugody sandomierskiej, zmarł w roku 1603, a Samuel Dambrowski dopiero w roku 1600 objął stanowisko w Poznaniu, mając zaledwie 23 lata.

Wszyscy rewizorzy mieli się spotkać 1.05.1604 u Andrzeja Leszczyńskiego w Baranowie. W czasie tej narady zapadła wiążąca i brzemienna w skutki uchwała: *„Biblią polską, którą przetłumaczył Xiądz Marcin Janicius, oddawamy x. Danielowi Mikołaiewskiemu y x. Janowi Tumowskiemu, ludziom uczonym y pobożnym potestatem auctoritate Convocatiey Bełżyckiey”* . Ze zdania tego wynika, że podstawą dzieła miał być przekład ks. Janickiego, przy czym zespół rewidentów zacieśniono do dwu osób – Mikołajewskiego i Turnowskiego. Odtąd rzecz przenosi się do Wielkopolski.

Wybór był trafny, obydwaj bowiem wspomniani duchowni posiadali odpowiednie kwalifikacje. Daniel Mikołajewski liczył wtedy 44 lata. Studiował pięć lat na uniwersytecie we Frankfurcie nad Odrą, potem był w Heidelbergu jako preceptor młodych Przyjemskich. Po powrocie napisał rozprawkę polemiczną przeciw Jakubowi Wujkowi ,,O Sakramencie Ciała i Krwie Pańskiey” (1590). Ordynowany w roku 1591 został ministrem w rodzinnym Radziejowie, gdzie ojciec jego, pochodzący z drobnej szlachty, miał gospodarstwo rolne. W roku 1593 Daniel włączył się do polemiki zapoczątkowanej „Ministromachią” Stanisława Reszki i wydał pod pseudonimem Jana Krzuskiego broszurę „Vindiciae…” . Dziełko to dedykował Świętosławowi Orzelskiemu, luteraninowi, dziejopisowi bezkrólewia, sekretarzowi Stefana Batorego. W roku 1595 Orzelski był przewodniczącym Synodu generalnego w Toruniu w roku 1595, a Mikołajewskiego powołano na sekretarza tego zgromadzenia. W roku 1597 został Mikołajewski seniorem kalwińskim na Kujawach i w tym charakterze uczestniczył w zjeździe protestantów i dyzmitów w Wilnie w roku 1599, gdzie spotkał się z ks. Janickim. Po zjeździe przeprowadził sześciogodzinną dysputę z jezuitą Smigleckim, a opis jej dedykował Andrzejowi Leszczyńskiemu, wojewodzie brzesko-kujawskiemu. W roku 1601 udał się Mikołajewski ponownie za granicę, do Bazylei, gdzie studiowali syn i pasierb Leszczyńskiego. Na życzenie wojewody odwiedził Mikołajewski w Genewie Teodora Bezę, następcę Kalwina i przedstawił mu obu młodzieńców. Mikołajewski był więc dobrze zaprawiony w teologii, znał języki klasyczne i interesował się wydawnictwami biblijnymi owych czasów, właśnie u Bezy miał sposobność zapoznać się z Nowym Testamentem w jego wydaniu.

Drugim rewidentem pracy Janickiego został Jan Turnowski, bratanek Szymona Teofila Turnowskiego, wychowanek Jerzego Izraela. I on posiadał bardzo dobre kwalifikacje. Studiował w Wittenberdze, był znawcą greki, jak głosi Brtickner, czytał Odysseję w oryginale, znał autorów klasycznych i Petrarkę, opanował współczesną wiedzę teologiczną. Według Brticknera był Turnowski mistrzem polszczyzny. Dowodem udziału Turnowskiego w pracy przekładowej jest list Szymona Teofila, który przytacza Łukaszewicz. Ci dwaj ludzie mieli przeprowadzić rewizję Biblii w przekładzie Janickiego, *„onę conferuiąc z Biblią Brzeską pagninową i Wulgatą”* . Koszty druku miano pokryć z kolekt dystryktowych. W pracy nikt im nie miał przeszkadzać. (…)

Owocem pracy, Mikołajewskiego nad nowym wydaniem Biblii jest naprzód Nowy Testament zwany „gdańskim” . Ukazał się w roku 1606. Tytuł dzieła brzmi: *„Nowy Testament Pana naszego Jezusa Chrystusa z Greckiego na Polski Język z pilnością przełożony a teraz znowu przeiźrzany y z dozwolenim Starszych wydany we Gdańsku. Drukowano u Wdowy Guilhelma Guilmothana Roku Pańskiego 1606”* .

Z karty tytułowej wynika, iż podstawą przekładu był tekst grecki. Czy słowa *„teraz znowu przeiźrzany”* sugerują, iż podstawą był tekst Janickiego, czy przekład brzeski? Również w „Przemowie do łaskawego czytelnika” autorzy przekładu stwierdzają, iż *„Nowy Testament polski jest znowu przeyrzany i poprawiony”* . Korektorzy dokonali więc zmian w podstawowym tekście. Wprawdzie „przemowa” zastrzega, iż rewizję tekstu przeprowadzono starannie, poprawki są uzasadnione i wynikają z porównania z tekstem greckim. *„Aleśmy z wielką pilnością dawną Nowego Testamentu edicyę Brzeską z greckim tekstem znieśli y wedle niego to, czego było potrzeba, uważnie i nie bez wielkich przyczyn poprawili”* . Podstawowy tekst stanowiła więc Biblia Brzeska, którą prawdopodobnie porównywano z wersją Janickiego. Ostatecznie stwierdzamy dziś wyraźne odchylenia od Biblii Brzeskiej. (…)

W „Przemowie” wydawcy motywują edycję zapotrzebowaniem społecznym. *„Wiele ludzi pobożnych pragnęli tego”* . W słowie wstępnym usprawiedliwiono też niewielki format Nowego Testamentu. Praca ukazała się w małej ósemce. Dla wyjaśnienia powiedziano, iż Nowy Testament wydano *„na małe modum (iako mówią) częścią dla kosztu uboższych, częścią snadnieyszego w drodze używania”* . O formacie zdecydowały więc względy praktyczne. Przedmowa zawiera też ciekawe szczegóły dotyczące aparatu naukowego, jakim posługiwali się korektorzy. Zadanie ich nie było łatwe, gdyż na przełomie XVI i XVII wieku istniało wiele wydań i przekładów Nowego Testamentu, z tym trzeba było się liczyć. Mówią więc autorzy rewizji, że poza Biblią Brzeską *„również inszych tłumaczów przekłady iako Wuyka, Budnego y Czechowica, gdzie się iaka różność w tekście dawnym polskim pokazała, użyć nie zaniechali”* .

Probierzem jednak był podstawowy tekst grecki. Korektorzy dbają o to, aby *„wszędy za sznur a prawidło Grecki autentyk mieli”* . I tu korektorzy tekstu przyjmują, zgodnie z zasadą kościołów reformacyjnych, tekst hebrajski za probierz wydania Starego Testamentu, a grecki za kryterium Nowego Testamentu. *„Jako Starego Testamentu pewność z Żydowskich ksiąg ma być doświadczana, tak Nowego Testamentu prawda Greckiey mowy prawidła potrzebuie”* . Zasadę tę wspierają rewidenci autorytetem „dawnych doktorów kościelnych” , zwłaszcza Ambrożego i Augustyna.

Mikołajewski przeciwstawia tę zasadę stanowisku jezuitów, którzy *„miasto Greckiego textu łacińską translatię, którą vulgatą zowią, za autentyk wtrącić chcą y oną iako szczyrą y prawdziwą zalecaiąc, omyłki niektóre Greckiemu textowi przypisuią”* . Zdaniem Mikołajewskiego rozbieżności między ewangelickim i katolickim przekładem wynikają stąd, że obie strony opierają się na innych tekstach źródłowych.

Jak się przekonamy, jest tak istotnie, chociaż nie można sprawy zbytnio upraszczać, gdyż z jednej strony istnieją różne kodeksy greckie, a z drugiej Wujek w Nowym Testamencie z roku 1593 uwzględniał tekst grecki w uwagach. Dopiero Pismo Święte wydane po jego śmierci, w roku 1599, przyjęło za podstawę wyłącznie łacińską Wulgatę.

Musiał więc aparat naukowy Murzynowskiego obejmować rozmaite opracowania Biblii w językach klasycznych. Tłumacz na pewno korzystał z Nowego Testamentu w opracowaniu Teodora Bezy z roku 1582, które obejmuje tekst grecki, łaciński przekład Bezy, tekst Wulgaty oraz komentarze Bezy. Miał też Mikołajewski do dyspozycji pięciotomową, wielojęzyczną edycję Pisma Świętego wydaną w Antwerpii w roku 1572, dedykowaną Filipowi II, królowi hiszpańskiemu. Jest to tzw. Biblia królewska (Biblia Regia). Wydanie to obejmuje teksty: syryjski, na który się Mikołajewski wielokrotnie powołuje, przekład z syryjskiego na łacinę, tekst łaciński św. Hieronima (Wulgata), tekst grecki i hebrajski. Wątpliwe, czy Mikołajewski znał język syryjski, korzystał raczej z łacińskiego przekładu tej wersji.

Następnie sięgał Mikołajewski do poliglotty kompluteńskiej. Jest to sześciotomowa wielojęzyczna Biblia wydana w Hiszpanii, w Alcana de Henara (łac. Complutum) w latach 1514, 1517. Dysponował też Mikołajewski Biblią lowańską z roku 1574 oraz przekładem łacińskim Pagnininusa z roku 1527. Wspomniane wydania wymienia Mikołajewski we wstępie do Nowego Testamentu z roku 1606. Porównując powyższe teksty spełniał Mikołajewski zalecenia konwokacji w Baranowie. Na pewno korzystał on również z czeskiej Biblii kralickiej. (...)

Sprawę druku Nowego Testamentu załatwiał Mikołajewski w Gdańsku, w drukarni Gulimothana. Zmarły drukarz pochodził z emigrantów francuskich, hugenotów. W druku zastosowano kursywę, wtrącone natomiast wyrazy podano drukiem prostym, tłustym. Po wydaniu Nowego Testamentu Mikołajewski, może podniecony osiągnięciem, poruszył w rozmowie z Andrzejem Hünefeldem, typografem w Gdańsku, sprawę wydania całego Pisma Świętego. *„A naprzód jeszcze Roku 1606, gdy Nowy Testament polski in 8 x. Mikołajewski, w Panu odpoczywający, wydał, mówił zaraz y o drukowaniu Bibliey całey w drukarniey mojey”* . Dlaczego Mikołajewski już w roku 1606 pertraktował z Hünefeldem? Typograf pracował u Guilmothana i po jego śmierci ożenił się z wdową. Hünefeld należał do czołowych drukarzy owych czasów. Pochodził z emigrantów holenderskich, którzy za czasów księcia Alby opuścili swój kraj. Był człowiekiem ruchliwym, bywał na zjazdach protestantów polskich, gdzie spotykał się z Mikołajewskim. Ma on opinię człowieka wykształconego i pełnego inicjatywy. Mikołajewski, znając go, pomyślał o przyszłym wydaniu Biblii w jego zakładzie.”

„Studium Biblii Gdańskiej” ,
ks. dr Tadeusz Wojak, źródło: www.luteranie.pl

Przekład Gdański przetrwał próbę czasu. Przez blisko 400 lat był najczęściej wydawaną i najchętniej czytaną „polską Biblią”, przynajmniej aż do drugiej połowy XX wieku, kiedy to dopiero powstały współczesne przekłady Pisma Świętego na język polski, sporządzane już wedle upowszechnionej przez Biblię Gdańską zasady tłumaczenia z oryginałów greckich i hebrajskich.

Polscy badacze Pisma Świętego, którzy Biblię zaczęli czytać około 300 lat po wydaniu Nowego Testamentu Biblii Gdańskiej, wiele mają do zawdzięczenia temu przekładowi. Od początku istnienia naszego ruchu Biblia Gdańska była podstawowym przekładem, którym posługiwali się nasi dziadkowie i ojcowie. Ten właśnie przekład przez dziesiątki lat stanowił podstawę wszystkich naszych rozważań i studiów, a także był podstawowym źródłem cytatów biblijnych większości publikacji naszego ruchu. Badacze Pisma Świętego wydali w 1939 roku pierwszą polską konkordancję biblijną właśnie do tłumaczenia gdańskiego, a w ostatnich latach kontynuują tę tradycję poprzez wydawanie Biblii Gdańskiej z kodami Stronga oraz rozwiniętej konkordancji powiązanej z oryginalnymi językami Biblii.

Jakże możemy być wdzięczni Bogu, że Jego duch zadbał o to, byśmy mogli czytać Biblię w naszym rodzimym języku i to tak pięknie przetłumaczoną. Choć dzisiaj coraz częściej sięgamy po nowsze przekłady Biblii, to w czterechsetną rocznicę powstania Nowego Testamentu Biblii Gdańskiej pragniemy podziękować braciom sprzed czterech wieków za wysiłek włożony w powstanie tego przekładu. Pragniemy także pogratulować im wspaniałego osiągnięcia, które już przetrwało wieki, a wierzymy, że i kolejne pokolenia czytelników Biblii chętnie będą powracały do szlachetnego i wyrazistego języka tego przekładu. Bogu zaś oddajemy chwałę, że natchnął redaktorów tłumaczenia gdańskiego swym duchem do tak skutecznego przeprowadzenia owego dzieła. Jemu Jedynemu niech będzie najwyższa chwała za cudowność Jego niezniszczalnego Słowa.

Kaleta Daniel
R-
„Straż”